

SPRAWOZDANIE Z PRZYGOTOWAŃ I TURNIEJÓW KADRY WOJEWÓDZKIEJ DLA ROCZNIKA 2005

Kadrę wojewódzką rocznika 2005 objąłem w kwietniu 2017 roku z przygotowana (przez poprzedniego Trenera) listą zawodników na pierwszą konsultację mającą na celu wyselekcjonować grupę na obóz letni. Dodatkowo po otrzymaniu nominacji udałem się na 4 mecze w celu obserwacji zawodników z listy i potencjalnych nowych kandydatów.

Na pierwszej konsultacji obserwacji i sprawdzeniu poddaliśmy ok. 70 zawodników z 17 klubów z rocznika 2006 i 2005. Następną konsultację przeprowadziliśmy dla grupy pomniejszonej o chłopców których nie rozpatrywaliśmy dalej w kontekście Kadry oraz chłopców z rocznika 2006. Po niej uzgodniliśmy grupę przewidzianą na obóz letni. W związku z tym, że kadrę objąłem niejako awaryjnie a miałem już zorganizowane prywatne plany wakacyjne w moim zastępstwie na obóz udał się Trener Tomasz Foder, który w ścisłej konsultacji ze mną prowadził treningi i przygotowywał grupę do dalszej selekcji i udziału w turnieju towarzyskim w Bydgoszczy we wrześniu.

Po obozie letnim przeprowadziliśmy konsultację szkoleniową i skupiliśmy się na przygotowaniach z określoną grupą zawodników (powróciły dwa nazwiska – chłopcy nie mogli być na obozie), która bardzo przyzwoicie zafunkcjonowała na turnieju dla rocznika 2005 w Bydgoszczy.

Rywalizowaliśmy tam z drużynami klubowymi i w każdym meczu (może poza finałem z UKS 27 Katowice) dominowaliśmy w każdym koszykarskim elemencie. Podczas turnieju ostatecznie ustaliliśmy styl gry Kadry (tzn. szybki atak zorganizowany po dobrej obronie zespołowej pod naszym kosztem i zbiórce defensywnej). Dodatkowo przekonaliśmy się że jako drużyna jesteśmy predysponowani do wstawek agresywnej obrony na całym boisku.

Podczas następnej konsultacji przeprowadziliśmy grę kontrolną z drużyną UKS Bałotęka (mieszany zespół z roczników 2004 -2006), który wygraliśmy bardzo pewnie i utwierdziliśmy się w przekonaniu dobrze dokonanej selekcji. Po konsultacji obejrzałem osobiście jeszcze 3 mecze ligowe i ogłosiłem skład na Turniej o rozstawienie w Żyrardowie.

TURNIEJ O ROZSTAWIENIE

Na turnieju zarówno chłopcy jak i sztab trenerski zderzyli się dość boleśnie z rzeczywistością boiskową. Mecze rozgrywane na turnieju w niczym nie przypominały meczów ligowych. Intensywność, tempo zaangażowanie i determinacja były nieporównywalne do tego co widziałem podczas meczów na Mazowszu. Pomijając fakt, że warunkami fizycznymi odstawaliśmy od wszystkich kadr to jeszcze w pierwszym meczu trafiliśmy na późniejszych mistrzów (Kadrę Wielkopolski). Był to zespół bardzo dobrze przygotowany zarówno pod względem motorycznym jak i pod względem koszykarskim. Jak pokazał dalszy przebieg turnieju przeciwnik ten był nieosiągalny dla wszystkich drużyn z którymi rywalizował.

Jeżeli chodzi o naszą kadrę to już na mecz wieczorny udało nam się odbudować ducha i morale zespołu. Zagraliśmy bardzo wyrównane zawody z Kadrą Dolnośląskiego prowadząc przez cały mecz. O wyniku meczu zadecydowała ostatnia skuteczna akcja przeciwników. Po meczu po raz kolejny z trenerem Foderem wykonaliśmy dużą pracę z zakresu psychologii co przyniosło skutek drugiego dnia turnieju. W pierwszym meczu pokonaliśmy Kadrę Zachodniopomorskiego (późniejszego wice mistrza) tym razem nie dając się dogonić. W drugim natomiast toczyliśmy wyrównaną rywalizację z Kadrą Śląska (późniejszym brązowym medalistą). Na przykładzie tych trzech spotkań wyraźnie widać, że jeżeli rywalizowaliśmy w układzie "piątek" byliśmy lepszym zespołem. Problem pojawiał się w czwartej kwarcie, kiedy gra się teoretycznie najlepszymi zawodnikami. Przy wyrównanym wyniku zawsze będą decydowały tzw. indywidualności. Siłą naszej drużyny był wyrównany skład i gra

zespołowa, natomiast w odróżnieniu od innych zespołów brak było zdecydowanego lidera który łączył by umiejętności koszykarskie, odporność psychiczną i przygotowanie fizyczne. Zupełnie inny przebieg miał ostatni mecz turnieju z Kadrami Kujawsko - Pomorskiego. W nim to my goniliśmy przeciwnika i udało nam się zdominować czwartą kwartę i wygrać mecz. Potwierdza to jednak moje wcześniejsze spostrzeżenia - zagraliśmy bardzo dobrze jako zespół a dodatkowo udało nam się w znacznym stopniu ograniczyć lidera drużyny przeciwnej co miało ogromny wpływ na przebieg końcówki meczu i ostateczny wynik.

Po tym turnieju przekazałem poniższe informacje o zawodnikach, których polecam do szkolenia centralnego trenerowi Kadry Polski.

Potencjalni kandydaci do szkolenia centralnego:

1. Osiński Jakub (175)- MUKS HUTNIK Warszawa, trener Marek Olesiewicz.

Zawodnik obwodowy - praworęczny - o typie atletycznym, bardzo sprawny, o dobrej motoryce (szybkość, skoczność). Przyzwyczajony do gry ofensywnej. Nie boi się podejmować decyzji rzutowych z półdystansu i dystansu. Na poziomie U - 14 przyzwyczajony obrońca na piłce. Biega do szybkiego ataku bez piłki oraz pcha szybki atak będąc na piłce.

Cały czas musi pracować nad techniką indywidualną (szkoła rzutów, panowanie nad piłką) oraz rozwijać wiedzę na temat obrony zorganizowanej (pozycja pomocy, odskok na stronę piłki zachowanie po stronie słabej podczas penetracji, rotacje). Powinien rozwijać umiejętności przypisywane dla zawodnika rozgrywającego (w/g mnie posiada predyspozycje wolicjonalne).

Ciekawostka - ojciec o wzroście 205 cm. Tydzień temu złamał ręką - przerwa ok. 3 miesięcy.

2. Ratowski Janusz # 13 (186) - UKS AK Komorów, trener Grzegorz Tomaszewski.

Zawodnik praworęczny o szczupłej budowie ciała. Powinien cały czas pracować nad rozwijaniem cech motorycznych (siła, szybkość, wytrzymałość). Szczególnie powinien pracować nad krokiem biegowym (elementy lekkiej atletyki - piłki lekarskie). Zalecam bardzo dużo koszykarskiego treningu indywidualnego (szczególnie na słabszą rękę).

Posiada naturalne inklinacje do zbiórki defensywnej i ofensywnej - nie opuszcza zebranej piłki. Jak na ten wiek przyzwyczajony rzut półdystansowy. Potrafi współpracować na ruchach przeciwstawnych z zawodnikiem penetrującym, ścina pod kosz w celu otrzymania piłki. Poprawnie zachowuje się w transycji ofensywnej.

Ma problem z szybkim powrotem do obrony. Cały czas musi pracować nad techniką indywidualną (szkoła rzutów, panowanie nad piłką) oraz rozwijać wiedzę na temat obrony zorganizowanej (pozycja pomocy, odskok na stronę piłki zachowanie po stronie słabej podczas penetracji, rotacje). Musi też poprawić obronę 1x1 z różnych wysokości boiska.

3. Piętowski Jakub # 8 (175) - MKS POLONIA Warszawa, trener Adam Latos.

Zawodnik leworęczny predysponowany do gry ofensywnej. Nie boi się podejmować decyzji o penetracji i rzucie. Posiada plastyczność w ruchach. Dobrze biega w transycji ofensywnej. Potrafi zagrać na zmianie tempa. Dobra technika indywidualna. Powinien cały czas pracować nad rozwijaniem i kształtowaniem cech motorycznych (siła, szybkość, wytrzymałość). Jako zawodnik obwodowy powinien poprawić tzw. "dzielenie się piłką" zarówno w transycji ofensywnej jak i grze 5x5 (nadużywa kozła).

Problem z grą obronną (powrót do obrony) oraz mechanice poruszania się w obronie zespołowej 5x5 (szczególnie jak broni zawodnika bez piłki i jest po stronie słabej). Powinien też mocniej naciskać na zawodnika z piłką.

4. Zawrotniak Mikołaj # 17 (184) - UKS LA BASKET Warszawa, trener Marcin Bielak, wypożyczenie do UKS AK Komorów.

Zawodnik atletyczny z naturalnym ciągiem na kosz (praworęczny). Bardzo waleczny nie boi się kontaktu fizycznego zarówno w ataku jak i obronie. Bardzo dobrze współpracuje na ruchach przeciwstawnych z zawodnikiem penetrującym oraz biega do tranzycji ofensywnej. Zaangażowany w walkę podkoszową co przekłada się na dużą liczbę zbiórek ofensywnych i defensywnych.

Powinien pracować na krokiem biegowym, techniką indywidualną (słabsza ręka, szkoła rzutów - technika) oraz obroną zorganizowaną 5x5 pod własnym koszem.

5. Łaniewski Jakub # 18 (193) - UKS TRÓJKA Żyrardów, trener Mariusz Łapiński.

Zawodnik leworęczny (bardzo dominująca) z naturalną inklinacją do zbiórki (można mieć zastrzeżenia do pewnego chwytu). Nie opuszcza piłki po zbiórce. Waleczny, nie bojący się kontaktu, skuteczny pod koszem po zbiórce ofensywnej.

Powinien cały czas pracować nad rozwijaniem cech motorycznych (siła, szybkość, wytrzymałość). Szczególnie powinien pracować nad krokiem biegowym (elementy lekkiej atletyki - piłki lekarskie). Zalecam bardzo dużo koszykarskiego treningu indywidualnego (szczególnie na słabszą rękę oraz techniki rzutu).

TURNIEJ FINAŁOWY

Do turnieju finałowego przystąpiliśmy niejako z biegu odbywając jedną dwudniową konsultację na miesiąc przed turniejem zakończoną grą sparingową z zespołem UKS Białołęka z rocznika U- 15. W planie była jeszcze jedna konsultacja ale ze względu na kalendarz rozgrywek (ważne mecze grane czasami co 3 dni decydujące o zajmowanym miejscu pomiędzy wiodącymi zespołami, których zawodnicy byli w kadrze) zrezygnowałem z niej.

Na turniej pojechaliśmy w 13 osobowym składzie. Tuż przed wyjazdem dwóch ważnych zawodników (brali udział we wszystkich konsultacjach, obozie, grach sparingowych i turnieju o rozstawienie) doznało kontuzji i nie mogli pomóc nam w finałach.

Pierwszy mecz z kadrą województwa zachodniopomorskiego był bardzo ważny w kontekście awansu do strefy medalowej. Przystąpiliśmy do niego bardzo usztywnieni co przełożyło się na poczynania na boisku. O przebiegu meczu i ostatecznym wyniku zdecydowała druga i trzecia kwarta a konkretnie punkty po naszych stratach (27 w meczu z czego 16 we wspomnianych kwartach) oraz punkty drugiej szansy (+6 więcej od naszego zespołu w tym samym okresie gry). Do tego doszedł problem z obroną lidera drużyny przeciwnej i dużo słabszy procent z gry. Zerwaliśmy się jeszcze w 4 kwarcie do odrabiania strat ale wystarczyło to tylko do zmniejszenia rozmiarów porażki.

W następnym meczu zmierzyliśmy się z kadrą Wielkopolski. Pomimo tego że zaprezentowaliśmy się dużo lepiej niż w pierwszym meczu tych drużyn to jednak ogromna różnica w warunkach fizycznych, sferze mentalnej i umiejętnościach koszykarskich nie pozwoliła nam na prowadzenie wyrównanej rywalizacji przez cały mecz. Po raz kolejny dała o sobie znać indywidualność po stronie przeciwnika

(24 pkt. na 100% skuteczności w 15 minut gry). Choć obiektywnie trzeba przyznać że chłopcy podjęli walkę i nie zważając na przebieg meczu postawili się sportowo późniejszemu mistrzowi Polski.

Po dwóch kolejkach wiadome było że ostatni mecz w grupie z kadrą województwa lubuskiego nie będzie decydował o awansie tylko miejscu z którego przystąpimy do gry o utrzymanie. Zespół do tego meczu był bardzo zmotywowany i dzięki temu dominowaliśmy zdecydowanie w pierwszej połowie. Po nieznacznie przegranej 3 kwarcie przystąpiliśmy do finałowej odsłony z 11 pkt. przewagi. Po raz kolejny nie potrafiliśmy znaleźć sposobu na lidera przeciwnej drużyny, który nic sobie nie robił ze zmian systemu obrony i zdobył w czwartej kwarcie 12 ze swoich 20 punktów w meczu.

Jednopunktowa porażka zadecydowała, że o utrzymanie zmierzaliśmy się z kadrą województwa kujawsko - pomorskiego. Osobiście uważam, że był to najlepszy mecz naszej drużyny rozegrany na obu turniejach. Pomimo stawki meczu chłopcy grali bardzo odważnie. W końcu obudzili się punktowci liderzy. Mecz był bardzo wyrównany (było 11 remisów i 10 zmian prowadzenia) a wyniki poszczególnych kwart tylko to potwierdzają. Prowadziliśmy po pierwszej połowie ponieważ udało nam się zatrzymać lidera przeciwników na 4 punktach. Niestety pomimo ogromnego poświęcenia zawodników w drugiej połowie bardzo umiejętnie wymuszał faule i doprowadził swój zespół do minimalnego zwycięstwa., które skutkowało spadkiem naszej kadry do Dywizji B.

PODSUMOWANIE

W mojej wieloletniej pracy z kadrami wojewódzkimi mogę stwierdzić, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest obecna formuła, w której nie ma meczów o miejsca tylko do końca wszystkie zespoły grają o stawkę (medale lub spadek i utrzymanie). Dodatkowo obserwując wiele spotkań podczas obu turniejów jestem zdania, że poziom się bardzo wyrównał (w stosunku do lat poprzednich) i na turnieju finałowym (może poza kadrą Wielkopolski) każdy zespół mógł nawiązać wyrównaną walkę z pozostałymi (świadczą o tym wyniki spotkań). Dodatkowo ciężko mówić o stabilizacji poziomu koncentracji i poziomu sportowego w poszczególnych zespołach ze względu na wiek zawodników. Wyniki naszej kadry - oczywiście poza meczami z kadrą Wielkopolski - (-2, +6, - 9, +1, -10, -1, -3) pokazują że nie odstawaliśmy sportowo od pozostałych drużyn choć różnica poziomów w fizyczności niekiedy była ogromna.

WNIOSKI

1. Konieczne jest skorelowanie terminów kolejek ligowych przed imprezą docelową w celu przeprowadzenia konsultacji weekendowej przed finałami.
2. Pomimo tego, że jest to też rok w którym drużyny klubowe rywalizują w MP U -14, należy odgórnie ustalić termin mini zgrupowania w okresie ferii zimowych (ok. 5 dni) i powiadomić o terminie trenerów klubowych z odpowiednim wyprzedzeniem.
3. Uważam, że warto aby trener prowadzący na konsultację przed obozem letnim zaprosił trenerów klubowych i podzielił się z nimi pomysłami na funkcjonowanie drużyny i zaproponował kilka ćwiczeń na których pracuje podczas konsultacji.
4. Moim zdaniem dobrym pomysłem jest żeby trener główny nie był związany z danym rocznikiem poprzez układ klubowy.
5. W celu prowadzenia wyrównanej rywalizacji sportowej z innymi zespołami niezbędne jest poszukiwanie zawodnika, który powinien być niekwestionowanym liderem kadry (pod względem koszykarskim, odporności psychicznej i przygotowania fizycznego).